



Urzednicy uspokajaja: nie ma zagrozenia radiacyjnego dla Polski

data aktualizacji: 2014.12.06

W związku z rozpowszechnianiem przez nieodpowiedzialne osoby nieprawdziwej informacji o zagrożeniu spowodowanym incydem w ukraińskiej elektrowni jądrowej Zaporozie na Ukrainie, Państwowa Agencja Atomistyki poinformowała, że brak jest jakiegokolwiek zagrożenia radiacyjnego dla Polski. W wielu miastach informacja zdążyła jednak wywołać spore zamieszanie. Ludzie masowo odwiedzali apteki, by kupić płyn Lugola.

Pod koniec listopada (28 listopada) wystąpiły problemy w elektrowni jądrowej na Ukrainie. Była to usterka części elektrycznej turbozespołu bloku III, który w jej wyniku musiał zostać wyłączony. Spowodowało to konieczność wyłączenia całego bloku – a więc i reaktora.

Państwowa Agencja Atomistyki poinformowała, że sytuacja radiacyjna kraju jest na bieżąco, całodobowo monitorowana przez Centrum do Spraw Zdarzeń Radiacyjnych. Na podstawie danych z systemu stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych nie stwierdzono żadnych odchyleń od wartości normalnych (nie odnotowano wzrostu poziom mocy dawki promieniowania gamma na terenie Polski).

Incydentowi takiemu nie towarzyszy żadne uwolnienie do środowiska substancji promieniotwórczych. W związku z tym, nie ma jakiegokolwiek zagrożenia radiacyjnego na terenie elektrowni jądrowej, jak również poza nią.

Mimo to na terenie wielu polskich miast pojawienie się informacji o incydencie na Ukrainie wywołało panikę, ludzie masowo odwiedzali apteki, by kupić płyn Lugola. Jak sprawdziliśmy, dzwoniąc do kilku ławskich aptek, takie zjawisko nie miało miejsca w naszym mieście.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51147-urzednicy-uspokajaja-nie-ma-zagrozenia-radiacyjnego-dla-polski>